

Delegacja Adwokatury oddała hołd pamięci adwokatów w Katyniu i Smoleńsku



Adwokaci złożyli hołd swoim Koleżankom i Kolegom, którzy zginęli w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku oraz zamordowanym w Katyniu 75 lat temu oficerom Wojska Polskiego, składając kwiaty i znicze w naznaczonych tragicznymi wydarzeniami miejscach. Grupa przedstawicieli polskiej Adwokatury odbyła podróż autokarową przez Białoruś do Rosji od 10 do 12 kwietnia. Inicjatorem i organizatorem wyjazdu był adw. Bartosz Grohman, zastępca sekretarza Naczelnej Rady Adwokackiej.

W polskiej delegacji m.in. uczestniczyli adwokaci z izby warszawskiej: Tomasz Chmal, Sławomir Ciemny – Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej, Bartosz Grohman – zastępca sekretarza NRA, Wojciech Jaworski, Jerzy Naumann, Piotr Nowaczyk, Andrzej Orliński – wicedziekan ORA w Warszawie, Artur Wdowczyk. Izbę rzeszowską reprezentował adw. Antoni Puć.

Z Monachium dotarł adw. Oskar Derkacz, który specjalnie z Niemiec przybył do Warszawy, aby wziąć udział w wyjeździe adwokackim do Katynia i Smoleńska. Wśród uczestników był też pracownik biura prasowego NRA, członkowie rodzin adwokackich oraz inne osoby, które za pośrednictwem biura turystycznego „Bezkresy” chciały przyłączyć się do adwokackiej inicjatywy i również złożyć hołd Polakom, którzy zginęli w Katyniu i Smoleńsku. Wszyscy uczestnicy pokrywali pełne koszty wyjazdu we własnym zakresie.

Pierwszym miejscem szczególnej pamięci narodowej, które adwokaci odwiedzili rankiem 11 kwietnia, był las katyński. Wśród ponad 4,4 tys. polskich oficerów zostało tam zamordowanych 110 adwokatów. By uczcić ich pamięć, delegacja polskiej Adwokatury złożyła wieniec białoczerwonych kwiatów od Polskiej Adwokatury i zapaliła znicze. Delegaci zostawili też na polskim cmentarzu wojennym chorągiewki z napisem „Adwokatura Polska pamięta” wraz z logo Adwokatury.

Następnie grupa adwokatów udała się do oddalonego o kilka kilometrów Gniezdowa, na

małą stację kolejową. To w tym miejscu polscy oficerowie po raz ostatni wysiadali z bydłych wagonów, stąd ciężarówkami przewożono ich na miejsce kaźni. Dziś to miejsce nie jest w żaden sposób oznaczone, dlatego trudno jest odnaleźć niepozorną stację kolejową.

Z Gniezdowa delegacja udała się do Smoleńska, gdzie pięć lat temu zginęło czworo adwokatów w katastrofie prezydenckiego Tupolewa. W trakcie przejazdu adw. Grohman podzielił się z uczestnikami wyjazdu osobistym wspomnieniem adw. Joanny Agackiej-Indeckiej, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej oraz adw. Stanisława Mikke, redaktora naczelnego „Palestry”, zaangażowanego w badanie zbrodni katyńskiej, który przyczynił się do powstania polskiego cmentarza wojskowego w Katyniu. Razem z nimi na pokładzie samolotu prezydenckiego, który wiozł polską delegację na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, zginęli także posłanka na Sejm RP adw. Jolanta Szymanek-Deresz oraz senator RP adw. Stanisław Zając.

Adw. Grohman opowiadał o swoich ostatnich spotkaniach i rozmowach z adw. Agacką-Indecką i adw. Mikke, wspominał ich nietuzinkowe osobowości i przymioty. Opowiadał też o dniach wielkiej żałoby po katastrofie smoleńskiej, o inicjatywie Adwokatury, by wystawić wartę honorową przy trumnach z ciałami Koleżanek i Kolegów, które przywieziono z Rosji do kaplicy na Torwarze. Adwokaci w togach pełnili tę wartę przez okrągłą dobę, a chętni przybywali z całego kraju.

W autokarze polskiej delegacji odbyła się też projekcja filmu „Ja jestem Żyd z Wesela” – jest to spektakl teatralny, który poprzedza wywiad z adw. Joanną Agacką-Indecką, zarejestrowany na kilka miesięcy przed jej śmiercią. Adw. Grohman przybliżył kulisy nagrania spektaklu i roli Adwokatury w umacnianiu i promowaniu kultury narodowej w społeczeństwie.

W Smoleńsku delegacja Adwokatury udała się na miejsce, w którym odbywają się uroczystości dla upamiętnienia 96 ofiar katastrofy, tuż przy terenie, gdzie odnaleziono szczątki samolotu prezydenckiego. Na spotkanie delegacji przyjechał przedstawiciel Konsulatu RP w Smoleńsku oraz franciszkanin, o. Ptolomeusz. Polski kapłan, od lat posługujący duszpastersko w Smoleńsku, odprawił mszę świętą polową dla delegacji Adwokatury w intencji czterech polskich adwokatów, którzy

zginęli w katastrofie. W homilii szczególnie wspominał swoją znajomość z adw. Stanisławem Mikke, którego spotykał w Katyniu, gdy adw. Mikke angażował się w badania nad zbrodnią katyńską. – *Miałem szczęście poznać Pana Mecenasa, tak samo wy mieliście szczęście poznać adwokatów, którzy zginęli w tej katastrofie, pracować z nimi, być ich przyjaciółmi* – mówił franciszkanin. – *To, co dzisiaj możemy zrobić, to pamiętać o nich, modlić się za nich, wspierać duchowo ich rodziny.*

Duchowny zwrócił też uwagę, że w dniu katastrofy – 10 kwietnia 2010 roku – Czytania mszalne były te same, co 11 kwietnia 2015 roku, w dniu przyjazdu delegacji polskiej Adwokatury na miejsce katastrofy. Tekst listu duszpasterskiego z Ewangelii podczas nabożeństwa odczytał adw. Antoni Put.

Po zakończeniu mszy świętej, polska delegacja złożyła wieniec kwiatów od Adwokatury Polskiej i zapaliła znicze pod pamiątkowym kamieniem oraz pozostawiła chorągiewki.

Trzydniowy wyjazd autokarowy do Katynia i Smoleńska przygotowało biuro turystyczne „Bezkresy”. Prócz dwóch kluczowych celów wyjazdu, w programie znalazły się także inne punkty związane z historią Polski – między innymi zwiedzanie samego Smoleńska.

Polska delegacja nocowała w Orszy na Białorusi, a następnie w Mińsku. W Berezie Kartuskiej uczestnicy wyjazdu obejrzeli pozostałości po polskim obozie, miejscu odosobnienia, w którym osadzano głównie więźniów politycznych w latach 30-tych ubiegłego wieku. Delegacja obejrzała też ruiny po klasztorze kartuzów – największym, jaki istniał w Rzeczypospolitej Polskiej w XVII wieku.

Na weekend 10-12 kwietnia przypadła Wielkanoc, świętowana zgodnie z kalendarzem juliańskim, stosowanym przez Kościoły wschodnie. Stąd polska delegacja miała okazję obserwować świąteczne przygotowania liturgiczne w cerkwiach, mijanych na Białorusi i w Rosji. 11 kwietnia dla prawosławnych był dniem Wielkiej Soboty. W soborze Zaśnięcia Matki Bożej w Smoleńsku, który uczestnicy wyjazdu mieli okazję zwiedzić, trwały uroczystości poświęcenia pokarmów i adorowania „płaszczownicy” – płótna z wizerunkiem umarłego Chrystusa.

12 kwietnia – w prawosławny poranek

Wielkanocny, delegacja polska zwiedziła stolicę Białorusi – Mińsk, a następnie Nieśwież, gdzie znajduje się zrekonstruowana siedziba Radziwiłłów oraz ich nekropolia. Następnie w drodze powrotnej - Mir, magnacką siedzibę na dawnych kresach.

Na zakończenie adw. Bartosz Grohman podziękował wszystkim uczestnikom za udział w wyjeździe stwierdzając, że takie inicjatywy są potrzebne aby upamiętniać miejsca kaźni narodu polskiego i wiedzę o tych wydarzeniach przybliżyć kolejnym pokoleniom Polaków, nie zapominając zarazem o roli Adwokatury i jej członkach, którzy ponieśli największą ofiarę za wolną Polskę.

Przewodnikiem grupy podczas wyjazdu był Waldemar Ławecki z Biura Turystyki „Bezkresy”.













